

TRZY KWARTAŁY ENEI I BOGDANKI. STABILNY ROZWÓJ I CIĘCIE KOSZTÓW [RELACJA]

Podczas dzisiejszej konferencji wynikowej, zarządy Grupy Enea i Lubelskiego Węgla Bogdanki podsumowały trzy kwartały 2017 roku. W Enei przeważały opinie o stabilizacji rozwoju firmy, z kolei Bogdanka podkreślała, że poszła naprzód na polu obniżania kosztów produkcji.

Konferencję otworzył prezes Enei, Mirosław Kowalik. „Obserwujemy zrównoważony rozwój naszej grupy ze stabilną sytuacją finansową, który daje nam nadzieje na dalsze inwestycje i dalszy rozwój. Wszystko idzie zgodnie z planem” – powiedział.

„Sytuacja w grupie za trzy kwartały jest dobra, zarówno w kategorii danych finansowych i operacyjnych. Poziom przychodów to 8,3 mld złotych. Pilnujemy kosztów, co ma bardzo duże przełożenie na EBITDA i zysk netto” - podkreślił

„Co nas cieszy, jeśli mówimy o danych operacyjnych, to jest to zgodna z planem produkcja węgla. Chciałbym podkreślić dobre rezultaty w kontekście EBITDA i zysku netto w porównaniu do ubiegłego roku. Grupa stabilnie się rozwija i bezpiecznie finansowo. Budujemy solidny potencjał na przyszłe lata. Te wszystkie elementy mają służyć temu, żebyśmy osiągnęli zamierzone cele” – powiedział.

Kowalik mówił też o nawałnicach, które przeszły nad Polską w ciągu ostatnich miesięcy i ich wpływie na wyniki spółki. „Te zdarzenia, które miały miejsce w tym roku to zdarzenia jednorazowe, niespotykane do tej pory i rozmawiamy z prezesem URE, jak odfiltrować takie zdarzenia” – powiedział.

O wynikach Bogdanki mówił z kolei prezes Krzysztof Szlaga. Zaczął on od omówienia sytuacji na rynkach globalnych. „Produkcja w Chinach idzie pełną parą. Dlaczego? Chiny mówią: przy tych wysokich cenach światowych, my znów chcemy korzystać z własnych zasobów, co jest sytuacją odwrotną do tego, gdy ceny były niższe” – powiedział.

Zobacz także: [Kampania antysmogowa: Marian Dzięziel z siekierą w ręku uczy, czym palić w piecu](#)

„W drugim i trzecim kwartale, ze szczególnym naciskiem na lipiec i sierpień, były takie anomalie pogodowe w Chinach, że zmniejszyła się produkcja energii z energetyki wodnej. Żeby to zastąpić, produkowano więcej energii z węgla” – dodał Szlaga.

„Stany Zjednoczone zwiększyły eksport. Wyeksportowano w pierwszych trzech kwartałach 60 mln ton, głównie do Europy i Azji. Eksport wzrósł także w Rosji, co wpływa na sytuację podażową w Europie. W Polsce natomiast produkcja węgla energetycznego spadła o 6% za pierwsze trzy kwartały do 39 mln ton” – powiedział.

W tym kontekście, Szlaga poruszył kwestię produkcji węgla w swojej spółce. „Praktycznie mamy identyczną produkcję węgla netto. Taki jest cel – chcemy podobnie jak w ubiegłym roku

wyprodukować 9 mln ton, nad tym pracujemy, wygląda na to, że taki wolumen osiągniemy” – powiedział.

„Jeśli chodzi o kwestie finansowe, to przy założeniu, że nasze ceny praktycznie się nie zmieniły, poprawiliśmy wyniki finansowe. Całość poprawy tego wyniku to efekt naszej pracy nad kosztami. Całość wzrostów EBITDA jest tak naprawdę z kosztów. Jeśli chodzi o CAPEX, to zwracam uwagę, że zwiększyliśmy mocno roboty przygotowawcze. Zakładamy, że jego wykonanie będzie na wyższym poziomie niż w ubiegłym roku. Na to wszystko nakłada się nasz dług netto. Generujemy gotówkę cały czas, więc ten dług się zmniejsza. Na dzień dzisiejszy można powiedzieć, że my go właściwie nie mamy” – podkreślił.

Prezes Szlaga mówił też na temat hipotetycznego zajęcia przez Bogdankę miejsca na rynku węgla, które pojawi się po zredukowaniu produkcji przez Polską Grupę Górniczą. „Bogdanka ma swoją strategię i ta strategia wyraźnie mówi, że chcemy w perspektywie do 2025 roku produkować 9,2-9,3 mln ton średnio. Zdolności szybów Bogdanki nie pozwalają dziś na gwałtowne zwiększenie wydobycia o, powiedzmy, 2 mln ton. Nowy szyb Bogdanki na polu Ostrów będzie budowany. Nie spodziewamy się gwałtownego wzrostu produkcji w Bogdance.”

Zobacz także: Scenariusz węglowy dla Polski